Ner 283. ROK 1834. CZWARTEK 11 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Damasa Pap.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Tomisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stópnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 6''' 672	+ 2, 1	2''', 17	Pn. Zachodni mocny	Pochmurno	
10	12	7,392	2, 5	2, 03	Zachodni mocny	" "	
	3	7,701	1, 8	1, 91	Pn. Zachodni średni	" "	
	9	8,457	+ 0, 9	2, 04	" słaby	" "	

Część Urzędowa.

Kraków. Taxa żywności na miesiąc Grudzień r. b. jest następująca: *Bułka lub rożek*, z piękney mąki pszenney za grosz 1. ma ważyć łótów 6½. — za gr. 2. ł: 13. — za gr. 6. funt. 1 łot: 12. — za gr. 12 funt: 2. łót: 24. — za gr. 24 funt. 5 łot: 17. — *Chleb żytny* z czystey mąki żytney za gr. 3. ma ważyć łót: 28. — za gr. 6. funt. 1. łot. 24. — za gr. 12 funt. 3 łot. 16. — za gr. 24 funt. 7. łótów. — *Chleb Prądnicki* za zł. 1. powinien ważyć f. 8 łót. 24., za każdy zaś funt płaci się po gr. 3½. — *Mąki pszenney* naypięknieyszey miarka zł. 1. gr. 6. — bułczaney zł. 1. gr. 4. średniey groszy 24. — *Mąki żytney* w naylepszym gatunku Złp. 1. — *Mięsa wołowego* z bydła spaśnego funt: gr. 7. — polędwicy wołowey gr. 10. — mięsa z drobnieyszego bydła po gr. 4. — Cielęciny piękney po gr. 8. — Skopowiny po gr. 5. — Wieprzowego mięsa schab zwanego po gr. 7. — ze słoniną i skórą groszy 8. słoniny świeżey czyli bilu po gr. 14. wędzoney wyprawney po gr. 18. — *Piwa* marcowego garniec po gr. 18. kwarta po gr. 5. — butelka kwartowa dobrze zakorkowana i w piasku utrzymywana po gr. 6. — Piwa dubeltowego zwyczaynego garniec po gr. 14. — flaszowego po gr. 8. — *Soli* grubo tłuczoney kwarta po groszy 16. miałkiey po gr. 13. — *Swiec* rurkowych łojowych funt. gr. 26. — ciągnionych gr. 25. — Mydła funt gr. 22.

Część Polityczna.

Treść naynowszych wypadków tegoczesnych.

Izba deputowanych Francyi otwarta 1. grudnia w południe, bez żadney mowy od tronu; minister zagajający oświadczył, że amnestya w obecnym stanie rzeczy, pociągnęłaby za sobą nayzgubnieysze skutki. — Wiadomość o zmianie ministerstwa w Anglii nadeszła do Madrytu 23. listopada i bardzo mocne uczyniła tam wrażenie. — Wiadomość o wzięciu do niewoli całey Junty prowincyi Nawarry, potwierdziła się w dosyć komicznym sposobie, *był to bowiem tuzin szewców* i parę innych biedaków wyrobników, których jenerał hiszpański z tryumfem do Pampeluny zaprowadził; zamiast intryg politycznych, szyli oni buty dla woysk Don Carlosa. — Królewicz angielski xże Gloucester, zszedł z tego świata dnia 30 listopada. — Don Miguel przybył znowu do Rzymu. — Sąd izby

parów odbywa ciągle tayne posiedzenia. — Słychać że pod Estellą przyszło dnia 20 listopada pomiędzy Miną i Zumalącarreguy do krwawéy bitwy, w któréy pierwszy miał zostać pobitym i przymuszonym do odwrotu. Wiadomość jednak ta zdaje się bydź zmyślona przez karlistów. — W Londynie spodziewany jest w krótce hrabia Orłów w nadzwyczaynéin poselstwie od dworu petersburskiego. — Pan Humann przybył nakoniec 25 listopada do Paryża, i miał natychmiast posłuchanie u króla. — Woysko Miny ma się znaydować w bardzo biednym stanie; ma on dopiero od 1. stycznia rozpocząć swoje działania. — Xiążę Oranii ma przybydź do Londynu, w okoliczności ostatecznego ukończenia spraw belgiysko-hollenderskich. — Słychać że Sir Robert Peel przejechał już przez Paryż do Londynu. — Znany bankier Jauge, wygrał process w sądzie kassacyjnym paryzkim i zaraz wypuszczony został na wolność.
(G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Od granic tureckich 6 *Listopada.* Morowe powietrze ustało nieco w samym Konstantynopolu, ale za to grassuje w Pera.

Flotta turecka została po części rozbrojoną i znikła już wszelka obawa woyny. Jednakże woysko lądowe ciągle się powiększa, a rekruci, skoro tylko cokolwiek wyćwiczą się w mustrze, posyłani bywają do Coniach, gdzie Reszyd basza ma ciągle swoją główną kwaterę. Zdaje się, iż Porcie brakuje broni, i dla tego zamierza kupić znaczną jey ilość za granicą. Zachodzi tylko pytanie, z kąd ma na to potrzebne fundusze? ponieważ skarb publiczny jest niezmiernie wycieńczony, a kredyt Porty za granicą nie jest tak wielkim, aby bez gotowych pieniędzy znaczne kupna uskuteczuić mogła. Słychać wprawdzie, iż niektórzy spekulanci chcą się podjąć dostarczenia potrzebnych artykułów woyskowych; ale doświadczenie przekonało, iż takowe zwykle są złe i po większéy części niezdatne do użycia. W roku 1828 spekulanci podjęli się także dostarczyć Porcie znaczną ilość karabinów. Za sztukę płacono im 3 dukaty, chociaż liwerantów kosztowała tylko 3 złote reńskie. Gdy zaś chciano ich użyć, okazało się, iż ze stu sztuk ledwo 6 było zdatnych do użycia. Tak więc 86,000 sztuk broni, drogo kupionéy, musiano bez użytku złożyć w składzie arsenału.

Londyn 22 *Listopada.* Gazeta dworska umieściła adressy do króla Jmci, przesłane z Brecon, Merthyr Tydoil i Ashford w hrabstwie Kent, z oświadczeniem przywiązania do monarchy, i wspierania go w wykonywaniu służącego mu prawa postawienia na czele rządu takich mężów, których za zdolnych poczytuje.

Gazeta *Times*, która ciągle broni xięcia Wellingtona, twierdzi między innemi, iż pozostawał królowi jedynie wybór między ministeryum Wellingtonskiém a Hume O'Connelskiém. Co się tycze zewnętrznéy polityki nowego ministerstwa, pisze wspomniona gazeta: »Lubo nie mamy dokładnéy wiadomości, mniemamy jednak, iż wszyscy dyplomaci zostali upoważnieni do uwiadomienia dworów swoich, że stosunki nasze z krajami zagranicznemi nie doznają odmiany. Polityka xięcia Wellingtona tchnęła zawsze pokojem, i taką nawet byłaby, chociażby traktatami nie była do tego obowiązaną; sam tylko człowiek nierozsądny, mógłby mu przypisywać zamiar nadwerężenia istniejących zobowiązań, zatwierdzonych przez monarchę i parlament.» Podobnego zdania są także gazety *Courier* i *Morning Herald*; przeciwnie *Morning-Chronicle* i *Globe*, oprócz pism publicznych rądykalnych, trwają przy swojey oppozycyi.

Paryż 23 *Listopada.* Onegdy przewodniczył król w radzie ministrów, a potém dał posłuchanie marszałkowi Gérard.

Jeden z tuteyszych dzienników pisze: »Skoro się tu dowiedziano, iż xiąże Wellington otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu, pytano się, jaki wpływ wypadek ten mieć będzie na przywrócone niedawno mi-

nisterstwo doktrynerskie? Powyższa wiadomość zatrwożyła samych doktrynerów, którzy jednak teraz już tak dalece z przestrachu ochłonęli, iż mówią o Wellingtonie jakby o ministrze który gotów jest kontynuować politykę zarządu Melbourna. Niektóre dzienniki londyńskie utrzymują, iż Wellington oświadczył, że względem sprawy portugalskiéy i hiszpańskiéy, zachowa ścisłą neutralność. Będzie to bezwątpienia nowym argumentem, którego *Journal des Débats* jutro użyje; lecz nikt nie wierzy, aby gabinet torysowski skłonił się do zachowania neutralności. Anglicy uczynią teraz dla D. Carlosa to, co Francya i Anglija, uczyniły dla Don Pedra. Głosząc publicznie zasadę nieudawania się, będą wszelkimi sposobami wspierać sprawę jego, a jeźli mu się uda dostać do Madrytu, Francya będzie zmuszoną bydź spokoynym widzem restauracyi hiszpańskiéy.»

Journal de Paris donosi: »Goniec wysłany z Londynu do P. Roberta Peel, przejeżdżał niedawno przez Paryż. Pan Robert Peel znaydował się naówczas w Wenecyi, a teraz musi bydź w Florencyi, gdzie zapewne odbierze pismo, które goniec wiezie. Jeżeli choroba małżonki Pana Roberta Peel nie wstrzyma go od udania się natychmiast w podróż, w tym razie będzie mógł za 10 dni stanąć w Londynie.»

Dnia 23 *Listopada. Journal des Debats* pisze: »Odebrano odpowiedź Pana Bresson na pismo, w którem xiąże Bassano oznaymił mu, iż został mianowany ministrem spraw zagranicznych. Pan Bresson nie przyjął tego urzędu.

Doniesienie o przybyciu marszałka Soult do tuteyszey stolicy, było zawczesnem; spodziewany jest dopiero za 5 lub 6 dni.

Messager twierdzi, iż rodzina marszałka Mortier starała się wszelkiemi sposobami nakłonić go do nieprzyjęcia ministerstwa; lecz ustąpił osobistym naleganiom króla.

Pan Dode de la Brunerie nie przyjął urzędu podsekretarza stanu w ministerstwie woyny. Słychać teraz, iż jest zamiarem podzielić podsekretaryat na dwa wydziały, z których jeden ma otrzymać Pan Martineau des Chenez, a drugi jenerał Schneider.

National donosi, iż wiadomość o zmianie ministerium angielskiego została przyjęta z radością w zamku Tuilleries; król Ludwik Filip dawno już o tem miał bydź zawiadomionym, i co chwila spodziewał się tego wypadku. Ten też przypisują królowi powód przywrócenia ministerium doktrynerskiego.

WIEDEN 11 *Listopada.* W skutku wyborow, zaszłych na teraźnieyszym seymie siedmiogrodzkim, w celu obsadzenia urzędu prezesa stanów, jakoteż 3ch mieysc protonotąryatu, raczył N. Pan mianować tymczasowego prezydenta król. siedmiogrodzkiéy tabuli sądowéy, Alexego Naptsa de Felsö-Szilvas, rzeczywistym prezesem stanów siedmiogrodzkich, tudzież trzech tymczasowie mianowanych pronotaryuszów, Franciszka Horvath de Felso Bük, Wolfanga Foeldvari de de Tants, i Samuela Sala de Enlaka, rzeczywistemi notaryszami.

LIZBONA 4 *Listopada.* Postanowienie Królowey, kontrasygnowane przez Pana Barreto Ferraz de Vasconcelhos, ministra sprawiedliwości i spraw duchownych, rozwiązuje kommissyą, która miała polecenie, aby rozpoznała teraźniezszy stan zakonów i podała projekt powszechney reformy kościoła. Wyrażono w postanowieniu, iż powodem do rozwiązania rzeczoney kommissyi jest rozporządzenie z d. 30 Maja r. b. które ogłasza zniesienie wszystkich klasztorów i kollegiów zakonników. Wreszcie kommissya podała już Królowey wspomniony projekt reformy.

MADRYT 8 *Listopada.* Woysko D. Carlosa w 4 prowincyach składało się d. 31 październik z 28,000 piechoty, 1,700 jazdy i 9 dział. Więcey niż drugie tyle ludzi było gotowych do zaciągnienia się, — a w każdy prowincyi tworzą się nowe bataliony.

Haga 22 *Listopada.* Amsterdamski *Handelsblad* obeymuje pod napisem *Wat nu?* (a cóż teraz?) uwagi o odmianie ministrów w Anglii. Wyraża, iż dosyć jest obojętném dla Hollandyi, czyli tam przy sterze rządu znaydują się torysowie lub whigowie; lubo nieda się zaprzeczyć, iż pierwsi mogą okazać lepszą chęć do załatwienia sprawy belgiyskiey, niż drudzy okazali.

Lwów 29 *Listopada.* W Pradze wyszło w r. b. następujące, dla wszystkich Sławian ciekawe dzieło: »Dobrowskiego Sławin, poselstwo z Czech do wszystkich narodów sławiańskich, czyli dodatki do ich charakterystyki, do nauki o ich mitologii, historyi i archelogii, ich literatury i filologii, według wszystkich narzeczy»; drugie poprawione i pomnożone wydanie, uskutecznione przez Wacława Hankę. Z 6 w części kolorowanemi rycinami i 3 *fac samilami* naydawnieyszych pomników literatury polskiéy.

Podczas festynu muzycznego, dawanego w Wiedniu przez towarzystwo przyjaciół muzyki dnia 6 i 9 b. m. na cześć imienin N. Cesarzowéy, na którym wystawiono oratorium Haendla: *Belzazer;* liczba wykonywających muzykę, składała się z następujących osób: Dyrygował Pan J. Weigl, ces. król. vice-kapelmistrz nadworny. Partyturę odczytywał P. Jan Schmidel, c. k. kancellista nadworny; przy fortepianie był P. J. Gaensbacher, kapelmistrz archikatedralny; pierwsze skrzypce P. G. Hellmesberger, dyrektór orkiestry c. k. nadwornego teatru-opery i członek c. k. kapeli nadworněy; drugie skrzypce: Pan M. Gauster, c. k. taxator nadworny; głosy pojedyncze *(solo)* w śpiewie: *Nitokrys*, Pani Kraus-Wraniczka, c. k. śpiewaczka nadworna; *Cyrus:* Panna Karolina Haenik, *Belzner*: Pan M. Lutz członek c. k. nadworněy kapeli. *Daniel*: G. Reggla. W chórach pomagało: *sopranem* 130 osób, *altem* 121, *tenorem* 126, a *basem* 150 osób. W orkiestrze było pierwszych skrzypców 59, drugich 59, wiolin 40, wiolonczel 40, kontrabasów 30, fletów 12, oboi 12, klarynetów 12, fagotów 12, waltorni 12, kontrafagotów 4, trąb 6, puzanów 6, kotłów 3. Ogółem wszystkich osób, należących do tego festynu muzycznego, było 843.

Księgarnia J. Wenedykta w Wiedniu, jest jedną z naywiększych w téy stolicy; posiada bowiem do 10,000 tomów naynowszéy literatury wszystkich języków, a mianowicie wielką ilość dzieł we wszystkich narzeczach sławiańskich. Jey zawiadowcą jest W. G. Dunder, który sam także godnie się piśmiennictwem zaymuje. Na »Zbiór poematów bohaterskich Dalmacyi», których wydanie ogłosił, liczy już blisko 1100 zaliczeń. O drugiém jego wyjść mającém dziele: *Lexicon universale librorum Slavicorum* i t. d., wspomnieliśmy niedawno.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 11 *Grudnia.*

Gutowska Antonina Ob. z Pl. — Kryszkier Jan Kanty Ob. z Pl. — Maciejewski Woyciech Ob. z Pl. — Schreyer Henryk z Galicyi. — Rossi Giovans z Galicyi. — Kmitowa Elżbieta Ob. z Polski. — Rogowski Nepomucen Ob. z Polski.